

Aktywa Quercus TFI S.A. pod zarządzaniem na k. 2019 r. wyniosły 2,64 mld zł

Warszawa, 7 stycznia 2020 r. **Wartość aktywów pod zarządzaniem Quercus TFI S.A. na koniec 2019 r. wyniosła 2 637,8 mln zł** (wobec 2 582,9 mln zł na koniec XI 2019 r.). **Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki inwestycyjne QUERCUS Global Growth, QUERCUS Stabilny, QUERCUS Agresywny, QUERCUS Global Balanced, QUERCUS Obligacji Skarbowych i QUERCUS Dłużny Krótkoterminowy.**

Na wartość aktywów pod zarządzaniem na koniec 2019 r. składało się 2 167,3 mln zł ulokowanych w 10 subfunduszach QUERCUS Parasolowy SFIO, 72,5 mln zł w funduszu QUERCUS Absolute Return FIZ, 57,7 mln zł w funduszu QUERCUS Global Balanced Plus FIZ, 55,6 mln zł w Acer Aggressive FIZ, 162,5 mln zł w QUERCUS Multistrategy FIZ, 18,2 mln zł w Private Equity Multifund FIZ, 61,0 mln zł w Alphaset FIZ oraz 42,9 mln zł aktywów w ramach usługi *asset management* (bez uwzględnienia środków zainwestowanych w subfundusze / fundusze QUERCUS). Aktywa poszczególnych subfunduszy / funduszy oraz uzyskane stopy zwrotu w 2019 r. przedstawiono w poniższej tabeli.

Subfundusz / fundusz	Aktywa netto na k. 2018 r. (mln zł)	Aktywa netto na k. XII 2019 r. (mln zł)
QUERCUS Global Growth	7,70	10,00
QUERCUS Gold	88,70	100,00
QUERCUS Stabilny	85,60	100,00
QUERCUS Agresywny	206,30	100,00
Alphaset FIZ	22,30	100,00
QUERCUS Global Balanced Plus FIZ	72,80	100,00
Acer Aggressive FIZ	49,30	100,00
QUERCUS Global Balanced	145,00	100,00
QUERCUS Obligacji Skarbowych	26,80	100,00
QUERCUS Multistrategy FIZ	215,40	100,00

QUERCUS Dłużny Krótkoterminowy	16,10	1
QUERCUS Ochrony Kapitału	1 282,20	1 2
QUERCUS short	33,90	
QUERCUS Absolute Return FIZ	84,40	
Private Equity Multifund FIZ	23,20	
QUERCUS lev	103,10	1

„Rok temu, w grudniu 2018 r., nastroje inwestorów były minorowe. Przez światowe giełdy przetaczała się wówczas duża korekta spadkowa. Nasz rynek znalazł się w trudnym położeniu po aferze GetBack. Taka sytuacja dawała jednak nadzieję na udany rok 2019. Naszym zdaniem „nie miał być on zły dla inwestorów”. I faktycznie tak się stało. A w przypadku najważniejszych giełdowych indeksów na świecie rozwój wydarzeń okazał się nawet lepszy od najbardziej optymistycznych prognoz. S&P500, Nasdaq i DAX zyskały bowiem po 25-35%.

Na warszawskiej GPW poprawa notowań była umiarkowana i widoczna głównie w segmencie średnich i mniejszych spółek. Najlepiej wypadły m.in. Ten Square Games, ASE, Erbud, CD Projekt, Selena, Livechat, PlayWay, czyli przedstawiciele sektora gier i szeroko rozumianej branży budowlanej.

Z dużych spółek, oprócz CD Projekt, na wyróżnienie in plus zasługują: Play, Dino, Orange, in minus: JSW, Alior, CCC, PGNiG. WIG wzrósł o 0,3%.

Lepsze zachowanie średnich i mniejszych spółek poprawiło techniczny obraz sWIG80. Indeks ten urósł o 13,9%, znacząco bijąc WIG i WIG20 (-5,6%).

Rok 2019 był okresem bardzo korzystnym dla obligacji. Ceny tych instrumentów rosły (rentowności spadały) zarówno na rynkach dojrzałych, jak i w Polsce. Przykładowo rentowność naszych 10-letnich instrumentów skarbowych obniżyła się z 2,8% do 2,11%.

Na rynku surowcowym najwięcej uwagi skupiła zmiana długoterminowego trendu na złocie na wzrostowy. W sierpniu doszło do wybicia z kilkuletniej tendencji bocznej. Ostatecznie kruszec podrożał o blisko 19% do 1.523 dolarów. Wzrosła także cena ropy do 61 dolarów (+34%).

Na rynku walutowym przez pierwsze trzy kwartały obserwowaliśmy kontynuację umocnienia amerykańskiego dolara i szwajcarskiego franka. W czwartym tendencje te uległy odwróceniu. Na koniec roku euro kosztowało 4,25, dolar 3,79, a frank 3,92 złotych.

Jeśli chodzi o nasze wyniki inwestycyjne – ubiegły rok był udany dla funduszy QUERCUS. Na wyróżnienie zasługują bardzo dobre wyniki praktycznie wszystkich naszych produktów, w szczególności:

- QUERCUS Global Growth +28,20%,

- QUERCUS Gold +14,09%,
- QUERCUS Stabilny +12,77%,
- QUERCUS Agresywny +11,31%,
- QUERCUS Global Balanced Plus FIZ +9,56%,
- QUERCUS Global Balanced +6,81%,
- QUERCUS Obligacji Skarbowych +5,36%,
- QUERCUS Dłużny Krótkoterminowy +3,26%.

Co do naszych wyników sprzedażowych – saldo nabyć w grudniu wyniosło +60 mln zł, a w całym roku +23 mln zł.

Co dalej? Zarówno optymiści, jak i pesymiści znajdują zarówno argumenty za, jak i przeciw kontynuacji dobrej passy przez rynki.

Indeksy giełdowe zwykle wyprzedzają dane makro – stwierdzą ci pierwsi. Banki centralne robią, co mogą, by uchronić inwestorów przed negatywnym rozwojem sytuacji w globalnej gospodarce i – jak dotychczas – działania te są dość skuteczne. Fed obniżył w ostatnich miesiącach trzy razy stopy procentowe i rozpoczął quasi-QE. ECB również nie pozostał bierny, zaczynając QE w listopadzie. Do globalnego systemu finansowego jest zatem pompowana kolejna porcja płynności. Można nawet zacząć zadawać pytanie – czy nie jest już jej w nadmiarze? Wprawdzie na razie ciągle nie widzimy przełożenia tej płynności na stopę inflacji, ale na rynki obligacji, akcji czy nieruchomości zdecydowanie tak.

Optymiści zwracają uwagę, że część wskaźników makro zaczyna wychodzić z zapaści ostatnich miesięcy. Wskazują m.in. na globalny wskaźnik wyprzedzający OECD, który urósł po raz pierwszy od dwóch lat czy też odbijające od dna wskaźniki aktywności w przemyśle PMI.

Mimo rekordowych osiągnięć nowojorskiej giełdy, amerykańscy inwestorzy nie chcą kupować akcji! To pozytywna informacja, która wskazuje, iż nastroje są ciągle dalekie od euforii, która zwykle towarzyszy szczytowej fazie hossy. Nie ma się co dziwić, że na warszawskiej GPW jest pod tym względem jeszcze gorzej (czyli lepiej). Obliczany przez nas barometr nastrojów na GPW pozostaje w pobliżu strefy strachu. A to historycznie był sygnał, że należy raczej akumulować niż redukować polskie akcje.

Ale pozwólcmy dojść do słowa również pesymistom. Jeden z ich głównych argumentów jest następujący – hossa na światowych giełdach trwa od I kwartału 2009 r., czyli od blisko 11 lat. I nie może trwać wiecznie. Po ubiegłorocznych wzrostach akcje są drogie, szczególnie w Stanach. Wskaźnik P/E (czyli cena / zysk) wzrósł do wysokiego poziomu 19, co oznacza, że tamtejsze akcje są wyceniane na poziomie 19-krotności ich rocznych dochodów. Niemieckie są trochę tańsze, ale i tak nie tanie.

Ponadto pesymiści wskażą na niską stopę bezrobocia w zasadzie w każdym kraju,

co ich zdaniem świadczy o mocno dojrzałej fazie ekspansji gospodarczej, po której zwykle dochodziło do dłuższego pogorszenia koniunktury i wzrostu liczby osób bez pracy.

I w końcu ulubiony element ryzyka wszystkich niedźwiedzi, czyli polityka. Jak co roku w tym obszarze będzie się działo. Wybory prezydenckie w Stanach, wojna handlowa USA-Chiny, Brexit, napięta sytuacja na Bliskim Wschodzie, w tym groźba konfliktu USA-Iran itd. Na pewno dużo się wydarzy, będą zwroty sytuacji, niespodzianki itd. Ale czy nie inaczej było przez ostatnie wiele lat?

Rok 2019 nie był tak przyjemny dla polskich inwestorów, jak dla amerykańskich. Ale też nie było źle, jak w 2018 r., szczególnie w segmencie średnich i mniejszych spółek. Rok 2020 prawdopodobnie może być podobny do ostatniego. Czyli nie oczekujemy zmasowanego ataku byków i hossy jak za dawnych lat. Ale stopy zwrotu powinny być pozytywne. Podoba się nam poziom wyceny polskich akcji. Po prostu jest tanio.

Zmianie in plus powinna ulec relacja popytu i podaży na GPW. Swoje funkcjonowanie rozpoczynają PPK. Ich wpływ na rynek nie będzie aż tak pozytywny, jak OFE 20 lat temu. Ale coś się zmienia, jest jakiś nowy ruch, nadzieja. Jeśli połączymy to ze słabym nastrojem inwestorów indywidualnych, którzy mają bardzo mało akcji w swoich portfelach, jest szansa na zyski. Nadal lepiej mogą zachowywać się kursy średnich i małych spółek, które po trudniejszym okresie 2017-2018, znowu zaczęły zachowywać się lepiej od blue chips, chociaż nie spodziewajmy się, by drugi rok z rzędu sWIG80 pobił WIG20 o 20 pkt. proc.

Reasumując, rok 2019 przechodzi do historii jako nadspodziewanie dobry dla głównych rynków. Mimo spowolnienia w globalnej gospodarce, giełdowe indeksy, szczególnie w Nowym Jorku, zachowały się byczo. Oby był to pozytywny zwiastun na rok 2020, rok, w którym nadmierna płynność generowana przez banki centralne spróbuje pokonać negatywne tendencje gospodarcze. Mamy również nadzieję, że ostatnie napięcie na linii USA-Iran ma charakter przejściowy.” – komentuje Sebastian Buczek, Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

- [Drukuj](#)
- [PDF](#)
- 6 odsłon

[Wszystkie wiadomości](#)